

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 stycznia 2019 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko M. F. o zapłatę kwoty 2 702,08 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,  
a także orzekł o kosztach procesu.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za nieuzasadnione i niepodlegające uwzględnieniu żądanie zwrotu wypłaconej poszkodowanemu przez zakład ubezpieczeń szkody będącej skutkiem zdarzenia, w którym według twierdzeń pozwu pozwany brał udział, a następnie zbiegł z jego miejsca. Sąd I instancji stanął na stanowisku, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, iż pozwany spowodował kolizję z pojazdem poszkodowanego i oddalił się z miejsca zdarzenia. Pozwany konsekwentnie zaprzeczał twierdzeniom, na których oparto powództwo, podnosząc zarzut braku uszkodzeń w jego pojeździe i niedokonania oględzin przez ubezpieczyciela, zaś powód nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu potwierdzającego okoliczności przytoczone w pozwie.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylene wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenie; przeprowadzenie rozprawy apelacyjnej. Powód sformułował ponadto wniosek o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za I i II instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na: na braku wszechstronności oceny materiału dowodowego i dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób nasuwający zastrzeżenia z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania doprowadzając jednocześnie do zaniechanie rozważań całości zebranego materiału dowodowego w sposób wszechstronny, w szczególności poprzez nadanie zeznaniom pozwanego, które pozostawały w sprzeczności z pozostałymi dowodami przedłożonymi w sprawie, co miało istotny wpływ na wynik sprawy;

- naruszenia art. 309 k.p.c. w powiązaniu z art. 233 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i odmowę wiarygodności środka dowodowego jakim jest kserokopia: notatki policyjnej z dnia 5.04.2016r., kalkulację naprawy szkody oraz faktury vat nr (...) a także dowody wypłaty odszkodowania, podczas gdy wskazany przepis dopuszcza możliwość przeprowadzenia dowodu innymi środkami dowodowymi, niż te wymienione we wcześniejszych przepisach postępowania cywilnego, wobec czego zasadne było włączenie kserokopii dokumentów do materiału dowodowego sprawy i przypisanie im waloru wiarygodność czego Sąd I instancji nie uczynił, wobec czego została także naruszona zasada wszechstronności oceny materiału dowodowego;

- naruszenia art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku powoda dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność: ustalenia znaczenia siły z jaką pozwany uderzył w pojazd poszkodowanego wykonując manewr cofania, pomimo faktu iż dowód zawnioskowany przez powoda miał istotne znaczenie dla toczącego się postępowania.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 17 września 2019 roku pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona

w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego. Stan faktyczny ustalony w I instancji Sąd odwoławczy przyjmuje za własny.

Na przedpolu rozważań nad poszczególnymi zarzutami apelacji, zachodzi potrzeba przypomnienia, że materialnoprawną podstawę dochodzonego przez powoda roszczenia stanowi przepis art. 43 pkt 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.

z 2018 r. poz. 473 ze zm.), który przyznaje Zakładowi ubezpieczeń prawo dochodzenia od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu wypłaconego

z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych odszkodowania, jeżeli kierujący zbiegł z miejsca zdarzenia. Na tle wykształconej w orzecznictwie praktyki stosowania omawianego przepisu przyjmuje się, że zbiegnięcie z miejsca wypadku oznacza samowolne oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia, posiadające znamiona ucieczki, mające na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, a więc uniemożliwienie lub utrudnienie ustalenia jego tożsamości, ukrycie przed organami ścigania samego zdarzenia lub też dodatkowo obciążających okoliczności, jak np. stanu po użyciu alkoholu, nieposiadania uprawnień wymaganych do kierowania. Inaczej ujmując, jest to ucieczka polegająca na szybkim,

w zamiarze niezauważonym, opuszczeniu miejsca zdarzenia bez zamiaru powrotu (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 1998 roku, w sprawie o sygn. akt II CKN 40/98, publ. Legalis nr 355802).

Z powyższego wynika zatem, że dla powstania po stronie powoda uprawnienia do dochodzenia regresu od pozwanego konieczne było wykazanie, że pozwany świadomie, w celu jego nie zauważenia, opuścił miejsce wypadku bez zamiaru powrotu, tylko takie bowiem zachowanie daje się określić jako zbiegnięcie z miejsca wypadku.

Apelujący, eksponując rzekome niedostatki postępowania dowodowego w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. i art. 309 k.p.c., usiłuje wykazać, że doprowadziły one Sąd Rejonowy do nieprawidłowego wniosku o braku dowodów potwierdzających fakt ucieczki pozwanego z miejsca wypadku.

W ocenie Sądu Okręgowego stanowisko powoda nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem pełna ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie prowadzi do konkluzji, którą forsuje skarżący. Przede wszystkim podkreślić należy, że co prawda oddalenie się pozwanego z miejsca zdarzenia jest okolicznością bezsporną między stronami, jednakże nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, iż celowo zbiegł on z miejsca kolizji w rozumieniu powołanego na wstępie przepisu. Pozwany konsekwentnie w toku postępowania utrzymywał, że nie zauważył, aby doszło do zetknięcia się kierowanego przez niego pojazdu z samochodem uszkodzonym. Wersję zdarzenia przedstawioną przez pozwanego potwierdziła także w swoich zeznaniach przesłuchana w charakterze świadka pasażerka pojazdu D. A.. Do odmiennych wniosków w tym zakresie nie prowadzą natomiast zaofiarowane przez powoda dowody. W szczególności, nie przesądza o tym sam fakt przyjęcia mandatu przez pozwanego, który przecież nie kwestionuje, iż mogło dojść do kolizji pojazdów z jego udziałem, a jedynie zaprzecza, aby miał świadomość zaistnienia tego zdarzenia i oddalając się z jego miejsca celowo zamierzał uniknąć odpowiedzialności. Argumentacji powoda nie wspiera również załączona do akt sprawy kserokopia notatki policyjnej z dnia 5 kwietnia 2016 roku. Wbrew przekonaniu skarżącego, o nieprzydatności tego dowodu dla stwierdzenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy przesądza jednakże nie jego forma, a treść. Funkcjonariusze sporządzający notatkę zostali wezwani na miejsce zdarzenia i podobnie jak uszkodzony nie byli jego świadkami, nie posiadali zatem bezpośredniej wiedzy

o zachowaniu pozwanego, a tym bardziej o przyczynach jego oddalenia się. Powód nie przejawiał natomiast jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej zmierzającej przesłuchania na rozprawie naoczego świadka zdarzenia P. T., który mógłby dostarczyć informacji o jego rzeczywistym przebiegu. Braku aktywności procesowej powoda na tym polu nie mogą zrównoważyć przedłożone przez niego dowody w postaci kalkulacji naprawy szkody oraz faktury VAT i potwierdzenia wypłaty odszkodowania uszkodzonymu. Powód koncentrując się na próbie wykazania wysokości szkody, nie zdołał bowiem

w ogóle wykazać, że pozwany jest zobowiązany do jej naprawienia. Ocena zaistnienia przesłanek do przypisania pozwanemu odpowiedzialności za skutki zdarzenia, które skarżący uczynił podstawą faktyczną sformułowanego w pozwie roszczenia, wyprzedza zaś kwestię wysokości ewentualnej szkody.

Nie budzi także zastrzeżeń stanowisko Sądu I instancji co do wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność „ustalenia znacznej siły z jaką pozwany uderzył w pojazd uszkodzowanego wykonując manewr cofania”. Niezależnie od wyeksponowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku powodów oddalenia przedmiotowego wniosku z uwagi na trudności związane z przeprowadzeniem wskazanego dowodu na skutek znacznego upływu czasu od dnia zdarzenia uzupełniająco dodać należy, iż objęte tezą dowodową okoliczności nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Kryterium „siły z jaką pozwany uderzył w pojazd uszkodzowanego” oparte jest nie tylko na nieostrym i niedookreślonym zespole pojęciowym, ale nade wszystko niemiernym dla ustalenia przyczyn, dla których pozwany oddalił się z miejsca zetknięcia kierowanego przez niego pojazdu z samochodem należącym do uszkodzowanego. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma okoliczność, że pozwany na wezwanie uścił zaliczkę na wynagrodzenie biegłego, gdyż dowód ten ostatecznie nie został przeprowadzony.

Reasumując, z uwagi na fakt, iż warunkiem odpowiedzialności regresowej pozwanego było przypisanie jemu oddalenia się z miejsca kolizji z zamiarem uniknięcia swojej odpowiedzialności, a powód nie zdołał wykazać złej wiary pozwanego, powództwo jako nieudowodnione co do zasady, a także wysokości nie zasługiwało na uwzględnienie.

Z przedstawionych powyżej powodów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 roku ( Dz.U.2015.1804. ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 450 złotych kosztów zastępstwa procesowego.